

Hm Aniela Zemło Komendantka Hufca ZHP Sokołów Podlaski od 4 X 1975r. do 1 XI 1977r.

Nielatwo jest po niemal trzydziestu latach uporządkować strzępy wspomnień, przypomnieć kolejne zdarzenia oraz przyporządkować do nich ludzi z nimi związanych.

W swoich wspomnieniach cofnę się trochę w czasy dużo wcześniejsze. Otóż z harcerstwem po raz pierwszy zetknęłam się w liceum, gdzie z zazdrością patrzyłam na swoje koleżanki, które już wówczas prowadziły drużyny. Ja do harcerstwa wstąpiłam dopiero w Studium Nauczycielskim w Siedlcach. Wtedy to na przełomie 1963/1964r. nasz kolega Janusz Rafał zorganizował Krąg Instruktorski „Bakalarze”. Dodam jeszcze, że przewodniczącym tego Kręgu został nasz drugi kolega Witold Brzozowski. Rozkazem L4/64 z 19-10-1964r. przyznano mi stopień przewodnika.

Jako świeżo upieczona absolwentka SN zostałam od 15 VIII 1965r. zatrudniona na stanowisku nauczycielki w Szkole Podstawowej w Skrzyszewie, gdzie już jako instruktor ze stopniem zgłosiłam się do prowadzenia drużyny harcerskiej. Pod koniec sierpnia organizowane były konferencje przedmiotowe, hufiec również organizował takie konferencje z drużynowymi, gdzie dostawało się wytyczne programowe i wszelkie informacje dotyczące prowadzenia drużyny itd. W trakcie trwania takiej konferencji zorientowałam się, że jeszcze za mało wiem o pracy drużyny, ale spotkałam tutaj ludzi niezwykłych, którzy tworzyli niezwykłą atmosferę wokół harcerstwa.

Komendantką Hufca była dh. hm. Wanda Wierzbička obecnie Wierzchowska, a jej zastępcą dh Stanisław Jurczak. W porozumieniu z kierownikiem szkoły p. Stanisławem Krukowskim zostałam skierowana na kurs drużynowych harcerskich organizowany przez Chorągiew Mazowiecką ZHP w Warszawie w październiku 1965r.

Na tym kursie spotkałam kolejnych niezwykłych ludzi w osobach dh. Hali Sapalskiej i dh. Wandy Mszok. One ten kurs prowadziły. Najbardziej utkwiał mi moment składania przez uczestników zobowiązania instruktorskiego na Powązkach i potem cała noc przeszeptana na schodach w hotelu „Druh” i wspomnienia dh. Hali, do których ją sprowokowaliśmy.

I tak połączyłam „harcerskiego bakcyła”. Od tego momentu oprócz tej podstawowej pracy z drużyną nie przegapiłam żadnych okazji uczestniczenia we wszystkich, czy to hufcowych, czy chorągwiowych zimowiskach, obozach, wycieczkach.

Zimowiska:

Kraków Bielany – ferie zimowe 1966r – kom. dh. W. Wierzchowska
obożny dh W. Iwaniak

Kraków Bielany – ferie zimowe 1967r – kom. dh Chrzanowski Roman
obożny dh W. Iwaniak

Czaniec chor. – ferie zimowe 1968r – kom. dh ST. Jurczak

chor. Zdówrz k. Płocka – ferie zimowe 1970r – ja prowadziłam dh A. Zemło

chor. Czchów – ferie zimowe 1971r –

stanica HAL – Rytele Olechny – lipiec 1966r – kom. Iza Wrzosek

Obozy:

1967 Krynki koło Starachowic I turnus – kom. F. Frąckowiak

II turnus – kom. R. Piszczyk

obożny – dh Franciszek Frąckowiak

1968 Augustów Sajno I turnus – kom dh. W. Wierzchowska

obożny – dh. W. Wierzchowska

1969 Augustów Serwy I turnus – kom dh. W. Wierzchowska

obożny A. Zemło

1976 Płaska nad Paniewem – I turnus dh. W. Wierzchowska

II turnus dh. A. Zemło

podobóz zuchowy – dh. Zofia Perłowska

podobóz harcerski – dh. Mirka Sobolewska
podobóz sportowy – dh. Roman Lecyk
podobóz żeglarski – dh. Antoni Kosiński

Obozy kojarzą mi się z sylwetkami:

Dh. Wandy – która pobyt na obozie zaczynała od szukania „totemów, co niektórzy wypomnieli jej przypominając, że są do zrobienia rzeczy ważniejsze, lecz potem okazywało się, że te totemy są tak samo ważne”.

dh Staszka – złotej rączki od wszelkiej techniki obozowej, żeglarza i optymisty.

dh Waldemara Iwaniaka – groźnego oboźnego

dh Tadeusza Łukasiuka i jego „Warszawy” – zaopatrzeniowiec, ale także i ten od pobudki i ciszy nocnej. Przepięknie grał na trąbce „Ciszę” i codziennie na jeziorze widać było w tym czasie kilka łodzi, a w nich wiernych Tadeusza słuchaczy.

Dh. Maria Łada – która potrafiła wszystkich pogonić do pracy.

Do kształtowania naszych harcerskich sylwetek przyczynili się także i inni, których dh. Wanda skupiła wokół hufca, a są to:

Dh. Michał Woźniak – jeden z nas, tylko starszy i bardziej doświadczony, związany z harcerstwem od jego powstania w Sokołowie oraz cała rodzina Woźniaków: dh. Barbara, dh Marian, dh Andrzej

Dh. Danuta Rabek – ważna osoba w hufcu, księgowa i kwatermistrz w jednej osobie, przy ogniskach słuchaliśmy jej śpiewu, tak pięknie śpiewała

Dh. Lidia Iwaniak, dh. Marysia Romańczuk, dh. Barbara Wyszyńska, dh Jerzy Marchel, dh. Stanisława Truszkowska, dh. Zofia Kupisz, dh. Zofia Wilk, dh. Jadwiga Hiszpańska, dh. Krystyna Jędrejek, dh Jan Kowalewski, dh. Bożena Mróz, dh. Iza Steinbarth, dh. Maria Jenda, dh Roman Lecyk, dh. Łodzia Wrzosek, dh. Zdzisia Jurczak, dh Kazimierz Miłobędzki, dh. Anna Pieńkowska, dh. Maria Łada, dh. Halina Rytel, dh Antoni Kosiński i wiele, wiele innych... Mam nadzieję, że mi wybaczą, iż ograniczyłam się tylko do niektórych postaci, zapewniam, że wszystkich wspominam bardzo ciepło. Wciąż uważam, że była to wyjątkowo zgodna, niepowtarzalna grupa ludzi i że przez te lata przekazywaliśmy sobie wzajemnie to, co w nas było najlepsze i najcenniejsze.

Dodam jeszcze, że zawsze gdy przyjeżdżałam do Sokołowa, obojętne w jakiej sprawie, zawsze musiałam wstąpić na pogaduchy do hufca i zawsze tam panowała miła atmosfera.

Mijały lata, zmieniała się i etatowa kadra i hufcowa. Ja do 1974 r. byłam nadal drużynową, potem jeszcze szczepową szczepu im. J. Korczaka w Skrzyszewie, członkiem Rady i Komendy Hufca i przez jedną kadencję członkiem Rady Chorągwi ZHP.

1 maja 1974 r. zostałam oddelegowana przez Inspektorat Oświaty i Wychowania do pracy etatowej w hufcu ZHP. Komendantem był dh. Józef Truszkowski, ja zostałam zastępcą, bo dh Jerzy Rabek, który tam pracował, został powołany do wojska.

Ponieważ uchwała programowa V Walnego Zjazdu ZHP obradującego w dniach 11-13 marca 1973 r. zatytułowana „Wszystkie Siły Socjalistycznej Polsce” zawierała koncepcję utworzenia w szkołach ponadpodstawowych drużyn HSPTS i Kręgów Instruktorskich, a obradująca 2 marca 1974 r. w Warszawie VI Konferencja Sprawozdawczo Wyborcza Chorągwi Mazowieckiej ZHP im. Władysława Broniewskiego nakreśliła zadania stojące przed harcerstwem na najbliższe lata, czyli na następną kadencję, praca hufca w tym czasie była ukierunkowana na tworzenie w szkołach ponadpodstawowych drużyn HSPTS, harcerskich młodzieżowych okręgów instruktorskich. Taki krąg u nas dh Jerzy Rabek zorganizował przy hufcu.

Został też powołany Szczep Osiedlowy, którego komendantem został dh Tadeusz Kochanowski, a drużynowymi dh. Lucyna Strąg, dh Sławomir Gołębiowski, dh. Lucyna i Andrzej Woźniak.

W Szkole Podstawowej Specjalnej nr 5 dh Jerzy Marchel już w roku 1973/74 zorganizował drużyny „Nieprzetartego Szlaku”. W swoich pracach był wspierany przez dh Adama Talacha.

W 1975 r. zaszły istotne zmiany w podziale administracyjnym kraju i również w strukturze organizacyjnej Związku Harcerstwa Polskiego. W związku z przejściem na dwustopniowy system funkcjonowania państwowej administracji terenowej (województwa, gminy) powołano między innymi nową jednostkę administracyjną szczebla wojewódzkiego – województwo siedleckie. W strukturze organizacyjno terytorialnej ZHP ustanowiono w 1975 r. nową jednostkę organizacyjną – Chorągiew Siedlecką ZHP, której podporządkowano wszystkie hufce działające na jej obszarze i w jej granicach administracyjnych. Pierwszym Komendantem Chorągwi został dh Jerzy Obrębski, zastępcami zaś dh. Jadwiga Stasiak, dh Józef Truszkowski i dh Zdzisław Romański.

W związku z awansem dh Józia Truszkowskiego Komenda Chorągwi ZHP w Siedlcach powierzyła mnie z dniem 4.10.1975 r. pełnienie obowiązków Komendanta Hufca ZHP w Sokołowie Podlaskim, który teraz teoretycznie obejmował tylko miasto Sokołów Podlaski z wyłączeniem szczepu przy Szkole Podstawowej Nr 2, bo tam powstał GZD, którego pierwszą komendantką została dh. Zosia Kupisz. Swoją pracę samodzielną rozpoczęłam od przeprowadzenia konferencji sprawozdawczo-wyborczej hufca, na której zostałam już pełnoprawnie wybrana na komendantkę. Zdawałam sobie oczywiście w pełni sprawę, jaką to cenną spuściznę otrzymałam i bardzo starałam się, aby niczego nie zaprzepaścić, a wręcz przeciwnie, utrzymać w takim stanie, jaki w hufcu w Sokołowie był dotychczas.

Dodatkowym moim zadaniem powierzonym przez władze chorągwiane była pomoc we wszystkich niezrozumiałych sprawach w funkcjonowaniu nowopowstałych GZD ich komendantom. Patrząc z perspektywy czasu niektórzy z nich radzili sobie bardzo dobrze i nie potrzebowali pomocy, gromadzili sprzęt i sponsorów, a niektórym trzeba było pomóc. Starałam się z tego zadania wywiązać jak najlepiej. W lutym 1976r. zorganizowałam zimowisko dla HSPS w Tarnowie. Ja byłam komendantem, kadra to dh Zbigniew Maj i dh Antoni Kosiński.

1 marca 1976 r. odbyła się I konferencja sprawozdawczo-wyborcza Chorągwi Siedleckiej.

Obóz harcerski w 1976 r. był w Dubowie w okolicy Sejnu w pobliżu wsi Zelwa. Tu po raz pierwszy zdecydowałam funkcję na obozie przydzielić kadrze w postaci naszych wychowanych w hufcu już studentów. Komendant I turnusu dh J. Kowalewski

II turnus dh A. Zemło

Podobóz zuchowy dh Zofia Perłowska

Podobóz harcerski dh M. Romańczuk

Podobóz starszoharcerski dh A. Tokarski

W ramach obozu podobóz starszoharcerski miał zorganizowaną tygodniową wędrówkę po Mazurach.

W Skibniewie zorganizowana była kolonia zuchowa - komendant dh M. Łada, kadra dh Halina Rytel.

Stanica NAL w Mołozewie: dh Jerzy Marchel, dh J. Szczekutek.

Po raz ostatni na obozie i stancy wystąpiła kuchnia polowa i tu chcę wyjaśnić, bo już kilka razy słyszałam pytanie, kto zakupił stołówki. Dotychczas stałym problemem obozowym była kuchnia, szczególnie w deszczowe dni. Jeszcze dh Józio Truszkowski wynalazł ofertę i zamówił wspólnie z dh. Danutą tzw. taborety na ogrzewanie gazowe oraz dwie stołówki.

Oba te zamówienia zrealizowane zostały w początkach 1977 r. z tym, że taborety zostały zakupione ze środków własnych hufca, a stołówki zafundował Urząd Miejski (Naczelnikiem Miasta był dh Waldemar Iwaniak) dla szczebu przy Szkole Podstawowej Nr 1, a szczep przekazał je hufcowi.

Przeprowadzone były wszystkie imprezy nakreślone przez wytyczne programowe takie jak; Harcerski Start 1976, 1977, akcja „Stop dziecko na drodze”, Festiwal Piosenki Harcerskiej, Turniej Wiedzy Obywatelskiej, Alert, NAL i HAL, itp.

Każdy z większych hufców miał do przeprowadzenia jedną imprezę chorągwaną, nam w udziale przypadł Turniej Tenisa Stołowego, który odbył się w sali gimnastycznej w budynku Zespołu Szkół Zawodowych 14.01.1977 r. Sędzią głównym był dh Roman Lecyk, a pomagali mu dh Andrzej Żochowski, dh Jan Kowalewski, dh Jan Cichowski oraz sędziowie młodzieżowi ze szczebu przy ZSZ.

W moich poczynaniach wspomagał mnie już wtedy dh Jerzy Rabek, który wrócił z wojska.

7 stycznia 1977 r. odbyła się Chorągwana Konferencja Instruktorów, a w dniach 18-29 marca 1977 r. obradował w Warszawie VI Walny Zjazd ZHP, gdzie przyjęto uchwałę programową pt. „Jutro Socjalistycznej Polski budujemy dziś”, ustalając najważniejsze zadania dla związku na najbliższe lata. Nadmieniam, że harcerstwo w tym czasie liczyło trzy miliony zuchów, harcerek, harcerzy i instruktorów.

Moja krótka kadencja przypadła na okres dość trudny, puste półki w sklepach, reglamentacja towarów, tak, że na następny obóz harcerski w Płaskiej nad jez. Paniewo ja wraz z grupą kwatermistrzowską wiozłam przydział cukru dla wszystkich na cały czas trwania obozu oraz butle z gazem również na cały czas trwania obozu, a po przyjeździe na miejsce zorientowałyśmy się, że nic nie dostaniemy tutaj na taką liczbę osób nawet ziemniaków.

Zaopatrzenia w artykuły spożywcze podczas trwania obozu dokonywaliśmy w Sokołowie, co było rzeczą dość kłopotliwą, bowiem co drugi dzień zaopatrzeniowiec dh Mieczysław Mrawiec wyruszał do Sokołowa żukiem. Na obóz zabraliśmy sporą grupę dzieci z Domu Dziecka w Sawicach.

I turnus komendant dh. Wanda Wierzchowska

II turnus komendant dh. Wanda Wierzchowska, ja

Oboźny dh Jacek Szczekutek

Podobóz zuchowy dh. Zofia Perłowska

Podobóz sportowy dh Roman Lecyk

Podobóz żeglarski dh Antoni Kosiński

Nadmieniam, że dh Antoni Kosiński założył drużynę żeglarską, a łódź zakupił dla ich szczebu im. K. Baczyńskiego Urząd Miejski, gdzie jak wymieniałam wcześniej naczelnikiem był dh Waldemar Iwaniak.

Kolonia zuchowa Skibniew: dh M. Łada, dh H. Rytel

Stanica HAL Mołożew: dh Jerzy Marchel, dh Jerzy Rabek

W tych trudnych okresach wspierali nas nasi przyjaciele zrzeszeni w Radzie Przyjaciół ZHP dh Michał Woźniak, dh Januszewski Antoni, dh Marian Sopyło, dh Waldemar Iwaniak łącznie z dyrektorem Zakładów Mięśnych.

Szczip Osiedlowy samodzielnie zorganizował dla swoich członków obóz, swoimi środkami wypracowanymi przez drużyny, swoim własnym sprzętem przy niewielkiej dotacji hufca. Byli oni bodajże jedynym Szczepem Osiedlowym w Chorągwi osiągającym tak duże sukcesy zarówno na polu działalności programowej, jak i pozyskiwania środków płatniczych, sponsorów w postaci Spółdzielni Mieszkaniowej. Pisała o nich prasa harcerska.

Reasumując może ta moja praca jako hufcowej nie była tak błyskotliwa, lecz szara, żmudna, podstawowa polegająca na adaptacji i odnalezieniu się naszego harcerstwa w

nowych ramach terytorialnych, lecz mam przecucie, że nie umknęło mi nic z dorobku moich poprzedników.

W dniu 1 XI 1977 r. powróciłam do pracy dydaktycznej w szkole na stanowisko wicedyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 przekazując pałeczkę pełnienia funkcji Komendanta Hufca dh Jerzemu Rabkowi.

Kończąc chcę powiedzieć, że teraz już bardzo dobrze rozumiem myśl Artura Schopenhauera: „Doniosłość terażniejszości rzadko jest natychmiast rozpoznawana; następuje to dopiero o wiele później”

hm. Aniela Zemło
Sokołów Podlaski, 2005 r.